



TEMAT DNIA

Tej wielkiej kwoty warto pilnować od września. ZUS podał nowe limity

ZUS zmienia limity od 1 września.

Tej wielkiej kwoty warto pilnować od września. ZUS podał nowe limity



Od 1 września część osób pobierających świadczenia z ZUS powinna szczególnie uważnie przyrzeć się swoim zarobkom. W życie wchodzi nowe zasady, których przekroczenie może oznaczać niższą wypłatę, a w niektórych przypadkach nawet jej całkowite wstrzymanie. Kluczowe będą dwie konkretne kwoty.

Niższe limity od września

Zmiany dotyczą emerytów, którzy nie osiągnęli jeszcze powszechnego wieku emerytalnego, oraz części rencistów. Od 1 września pierwszym istotnym progiem będzie 6463,20 zł brutto miesięcznie.

Uzyskanie przychodu nieprzekraczającego tej kwoty nie spowoduje zmniejszenia wcześniejszej emerytury lub renty wypłacanej przez ZUS. – Zarówno pierwszy próg dochodów – niepowodujący zmniejszenia świadczenia, jak i drugi, którego przekroczenie powoduje zawieszenie wcześniejszej emerytury czy renty, są niższe niż w ubiegłym kwartale. W pierwszym przypadku spadł on o 230,90 zł brutto. Z kolei drugi limit jest niższy o 428,70 zł brutto – informuje Anna Grabowska, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie warmińsko-mazurskim. Drugi próg wyniesie od września 12 003,10 zł brutto miesięcznie. Jego przekroczenie może oznaczać zawieszenie wypłaty świadczenia.

Skąd biorą się nowe kwoty?

Limity dorabiania zmieniają się co trzy miesiące i są bezpośrednio związane z wysokością przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia ogłaszanego przez Główny Urząd Statystyczny.

Pierwszy próg odpowiada 70 proc., a drugi 130 proc. przeciętnego wynagrodzenia. W drugim kwartale 2026 roku przeciętna pensja wyniosła 9233,13 zł i była o 329,75 zł niższa niż w pierwszym kwartale. W efekcie od września niższe będą również kwoty, których muszą pilnować osoby dorabiające do świadczeń.

Kogo dotyczą limity ZUS?

Ograniczenia nie obejmują wszystkich emerytów. – Ograniczenia dotyczą pracujących rencistów oraz emerytów, którzy nie ukończyli powszechnego wieku emerytalnego (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn). Zarobki bez żadnych limitów przysługują emerytom, którzy osiągnęli już powszechny wiek emerytalny –

Bez ograniczeń mogą również dorabiać inwalidzi wojenni i wojskowi, jeśli ich niezdolność do pracy związana jest ze służbą, a także osoby pobierające renty rodzinne po takich osobach.

Ważny wyjątek dla części emerytów

Szczególną uwagę powinny zachować osoby, których świadczenie zostało podwyższone przez ZUS do poziomu emerytury minimalnej. Od 1 marca 2026 roku jej wysokość wynosi 1978,49 zł brutto.

Dotyczy to również osób, które osiągnęły już powszechny wiek emerytalny. – Jeśli ich przychód z pracy przekroczy wysokość tej dopłaty, świadczenie za dany okres zostanie wypłacone w niższej kwocie, czyli bez gwarantowanego wyrównania do minimum – podkreśla rzeczniczka ZUS w woj. warmińsko-mazurskim.

Co się stanie po przekroczeniu

6463,20 zł?

Jeżeli miesięczny przychód znajdzie się pomiędzy 6463,20 zł a 12 003,10 zł brutto, świadczenie może zostać odpowiednio zmniejszone. ZUS pomniejsza je o kwotę przekroczenia, jednak nie więcej niż o ustalone maksymalne kwoty.

Od 1 marca 2026 roku wynoszą one:

- 989,41 zł – dla emerytur i rent z tytułu całkowitej niezdolności do pracy,
- 742,10 zł – dla rent z tytułu częściowej niezdolności do pracy,
- 841,05 zł – dla rent rodzinnych przysługujących jednej osobie.

Największe konsekwencje czekają osoby, których przychód przekroczy 130 proc. przeciętnego wynagrodzenia. Od 1 września granicą będzie 12 003,10 zł brutto miesięcznie. Po jej przekroczeniu wypłata wcześniejszej emerytury lub renty zostanie zawieszona. Nowe limity będą obowiązywały od 1 września do 30 listopada 2026 roku.

źródło: ZUS

Uwaga, pasażerowie z Olsztyna! Od dziś wiele pociągów pojedzie inaczej



Mniej typowo wakacyjnych kursów nad morze i w góry, za to nowe połączenie Olsztyna z Poznaniem oraz wydłużona trasa pociągu przez Mazury. W niedzielę 30 sierpnia wchodzi w życie jesienna korekta kolejowego rozkładu jazdy.

Wraz z zakończeniem wakacji przewoźnicy dostosowują liczbę i godziny kursów do zmieniającego się zainteresowania pasażerów. Część sezonowych pociągów przestanie jeździć, natomiast na innych trasach pojawiają się dodatkowe połączenia.

Mateusz Gdowski z biura prasowego PKP Intercity wyjaśnił, że wraz z początkiem roku szkolnego zmieniają się tak zwane potoki pasażerskie. Nie ma więc potrzeby utrzymywania wszystkich kursów uruchamianych z myślą o wakacyjnych wyjazdach.

„Część sezonowych połączeń uruchamianych latem zostanie zawieszona, a oferta przewozowa jest dostosowywana do aktualnych potrzeb pasażerów. Jedne z najważniejszych zmian dotyczą Poznania. Od 4 września uruchomimy nowy pociąg IC Gopło, kursujący między Poznaniem a Olsztynem. Będzie to już siódma para połączeń na tej trasie. Czas przejazdu wyniesie 3 godziny i 18 minut” – powiedział Mateusz Gdowski.

Nowy pociąg między Olsztynem a Poznaniem

IC Gopło rozpocznie kursowanie 4 września. Na trasie między Olsztynem a Poznaniem zatrzyma się między innymi w Ostródzie, Iławie, Toruniu, Inowrocławiu i Gnieźnie.

Pociąg będzie zestawiony ze zmodernizowanych wagonów z miejscami pierwszej i drugiej klasy. W składzie znajdzie się również wagon COMBO, dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Przewidziano w nim przedział dla rodzin z dziećmi, miejsca na rowery oraz automaty z napojami i przekąskami.

Uruchomienie IC Gopło oznacza, że między Olsztynem a Poznaniem będzie kursowało już siedem par pociągów dalekobieżnych.

IC Gryf pojedzie z Olsztyna

przez Mazury

Istotna zmiana dla mieszkańców regionu zostanie wprowadzona już 1 września. Trasa pociągu IC Gryf, kursującego dotychczas ze Szczecina do Olsztyna, zostanie wydłużona do Ełku, a czasowo również do Białegostoku. W takiej relacji pociąg ma jeździć do połowy grudnia.

IC Gryf kursuje przez Koszalin, Słupsk, Trójmiasto, Malbork i Elbląg. Po wydłużeniu trasy pojedzie dalej między innymi przez:

- Szczytno,
- Spychowo,
- Ruciane-Nidę,
- Pisz,
- Białą Piską,
- Ełk,
- Grajewo,
- Osowiec,
- Mońki,
- Białystok.

Największą nowością będzie postój w Spychowie. Miejscowość po raz pierwszy zostanie objęta regularnymi połączeniami dalekobieżnymi PKP Intercity. Mieszkańcy zyskają możliwość bezpośredniego dojazdu między innymi do Olsztyna, Trójmiasta, Koszalina i Szczecina.

Bilety z Mazur od 19 złotych

PKP Intercity zapowiada również promocyjne ceny biletów na wydłużonej trasie IC Gryf. Najtańsze bilety z

Ełku i Pisz do Trójmiasta mają kosztować od 19 złotych. Ceny przejazdu z Pisz do Szczecina będą zaczynały się od 24 złotych, a z Ełku do Szczecina od 29 złotych.

Podane kwoty dotyczą najtańszych biletów dostępnych w ramach ofert promocyjnych. Ich liczba może być ograniczona.

Zmiany również w pociągach regionalnych

Od 30 sierpnia zmieni się także rozkład pociągów POLREGIO na terenie województwa warmińsko-mazurskiego. Aktualizacja obejmuje między innymi trasy:

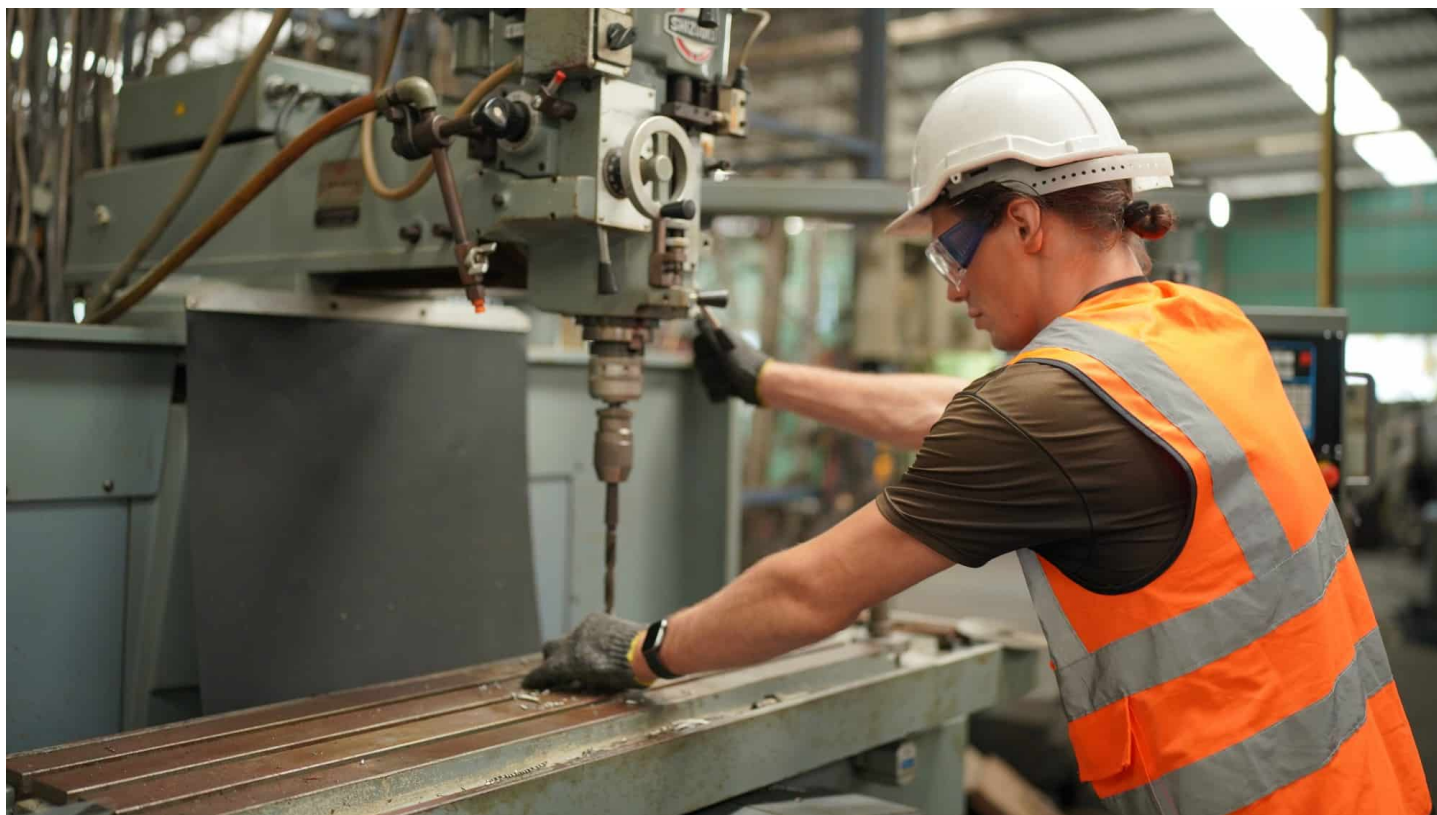
Olsztyn – Elbląg,
Olsztyn – Korsze – Ełk,
Olsztyn – Szczytno – Ełk.

Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego wrócą połączenia dostosowane do dojazdów uczniów oraz osób podróżujących do pracy. Pasażerowie powinni zwrócić uwagę nie tylko na liczbę kursów, ale także na zmienione godziny odjazdów.

Jesienny rozkład POLREGIO będzie obowiązywał od 30 sierpnia do 24 października. Zmiany w ofercie PKP Intercity zaplanowano natomiast do wejścia w życie nowego rocznego rozkładu w połowie grudnia.

Przed podróżą warto sprawdzić aktualne godziny odjazdów w internetowym rozkładzie przewoźnika albo w Portalu Pasażera. Szczegóły zmian opublikowały PKP Intercity oraz POLREGIO.

Wielki pracodawca zwolnił około 250 osób. Byli pracownicy mają problem ze znalezieniem pracy



Około 250 osób straciło zatrudnienie w zakładzie w Wielbarku. Zwolnienia grupowe objęły pracowników produkcji i administracji. Dla niewielkiej miejscowości oraz całego powiatu szczycieńskiego to poważny cios, ponieważ fabryka od lat pozostaje największym pracodawcą w okolicy.

Około 250 osób straciło pracę w IKEA

Zwolnienia grupowe w fabryce IKEA Industry w Wielbarku zostały przeprowadzone wiosną 2026 roku. W kwietniu pracodawca poinformował Powiatowy Urząd Pracy w Szczycinie o planowanej restrukturyzacji i możliwości rozwiązania umów z maksymalnie 240 osobami.

Późniejsze relacje byłych pracowników i przedstawicieli lokalnego samorządu wskazują, że redukcja zatrudnienia objęła łącznie około 240-250 osób. Przed rozpoczęciem zwolnień zakład zatrudniał blisko 1,5 tys. pracowników.

Oznacza to, że zatrudnienie mogła stracić mniej więcej co szósta osoba pracująca wcześniej w wielbarskiej fabryce.

Powodem spadek zamówień

Decyzję o redukcji zatrudnienia uzasadniono trudną sytuacją ekonomiczną oraz spadkiem liczby zamówień na produkty wytwarzane w Wielbarku. Zwolnienia dotknęły zarówno pracowników produkcyjnych, jak i osoby zatrudnione w administracji.

Problemy wielbarskiego zakładu wpisują się w trudną sytuację całej polskiej branży meblarskiej. Producenci od dłuższego czasu mierzą się ze słabszym popytem, wysokimi kosztami energii, transportu, surowców i pracy. Wcześniej redukcje zatrudnienia zapowiadano także w innych fabrykach IKEA Industry w Polsce.

Wielbark nie po raz pierwszy został dotknięty redukcją etatów. W 2024 roku IKEA Industry informowała o zwolnieniu 40 osób z powodu spadku zamówień na część produktów. W 2020 roku, w czasie pandemii, redukcja objęła około 150 pracowników.

Trudno znaleźć nowe zatrudnienie

Osoby objęte tegorocznymi zwolnieniami otrzymały odprawy uzależnione od stażu pracy. Według informacji przekazanych przez burmistrza Wielbarka Jerzego Krzysztofa Szczepanka w niektórych przypadkach świadczenia wynosiły kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Odprawy nie rozwiązują jednak najważniejszego problemu, jakim jest brak odpowiedniej liczby ofert pracy w regionie. Jedna z byłych pracowników zakładu przyznała w rozmowie z „Faktem”, że tylko niewielkiej części zwolnionych udało się szybko znaleźć nowe zatrudnienie.

Sytuację utrudnia kondycja lokalnego rynku pracy. Stopa bezrobocia w powiecie szczycieńskim pozostaje wyższa niż średnia krajowa. W ostatnich miesiącach mieściła się w przedziale od około 10,9 do 11,7 proc.

Powiatowy Urząd Pracy w Szczytnie organizował dla zwalnianych pracowników spotkania informacyjne. Uczestnicy mogli poznać dostępne oferty zatrudnienia, zasady przyznawania zasiłku oraz możliwości skorzystania ze szkoleń i innych form wsparcia zawodowego.

Fabryka zmieniła lokalny rynek pracy

Zakład IKEA w Wielbarku rozpoczął działalność w 2007 roku. W tamtym okresie bezrobocie w okolicy sięgało niemal 30 proc., a wiele rodzin wciąż odczuwało skutki

likwidacji Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Uruchomienie fabryki stworzyło setki miejsc pracy i pobudziło rozwój lokalnych przedsiębiorstw. Z dużym zakładem zaczęły współpracować tartaki, firmy transportowe, przedsiębiorstwa usługowe i zakłady stolarskie. Zatrudnienie w IKEA przez lata uchodziło w regionie za stabilne i atrakcyjne, między innymi dzięki umowom o pracę oraz dodatkowym świadczeniom.

Skala obecnych zwolnień jest więc odczuwalna nie tylko dla osób, które straciły pracę, ale również dla całej lokalnej gospodarki.

Jeden z największych zakładów IKEA Industry w Polsce

Fabryka w Wielbarku należy do największych zakładów produkcyjnych IKEA Industry w Polsce. Wytwarzane są tam meble i elementy z litego drewna sosnowego, w tym produkty należące do popularnych serii HEMNES i HAVSTA, trafiające do sklepów IKEA na całym świecie.

W skład kompleksu wchodzi jeden z największych tartaków w Polsce, fabryka płyty klejonej, fabryka mebli oraz wytwórnia pelletu. Zakład wykorzystuje przede wszystkim drewno pochodzące z lasów północno-wschodniej Polski.

Pomimo redukcji zatrudnienia fabryka nadal pozostaje największym pracodawcą w gminie Wielbark. Zwolnienie około 250 osób pokazuje jednak, jak silnie sytuacja całej miejscowości jest uzależniona od kondycji jednego zakładu produkcyjnego.

Oto ile publicznych pieniędzy Robert Szewczyk i Marcin Kuchciński wydali na Campus Polska Przyszłości



fot. Campus Polska Przyszłości

Miasto Olsztyn przeznaczyło 150 tys. zł na obsługę techniczną sceny podczas Campusu Polska Przyszłości. Kolejne 300 tys. zł brutto wydał samorząd województwa warmińsko-mazurskiego na promocję regionu. Łączne zaangażowanie obu samorządów w tegoroczną edycję wydarzenia wyniosło więc 450 tys. zł.

Olsztyn przeznaczył 150 tys. zł na obsługę sceny

Informacja o wydatku miasta została przekazana w odpowiedzi prezydenta Olsztyna Roberta Szewczyka na wniosek mieszkańca o udostępnienie informacji publicznej. Z dokumentu, na który powołuje się portal „Deбата”, wynika, że Olsztyn przeznaczył 150 tys. zł na obsługę techniczną sceny podczas Campusu Polska Przyszłości.

To o 50 tys. zł więcej niż podczas edycji z 2024 roku. Wówczas miasto zapłaciło 100 tys. zł za pakiet promocyjny. Obejmował on między innymi ekspozycję nazwy i symboli Olsztyna na stronie wydarzenia, scenie oraz materiałach przeznaczonych dla uczestników.

Tegoroczny wydatek nie oznacza osobistej wpłaty

prezydenta. Pieniądze pochodzą z budżetu miasta, a Robert Szewczyk jako prezydent odpowiada za działalność olsztyńskiego samorządu.

Warmia i Mazury zapłaciły 300 tys. zł brutto

Jeszcze większą kwotę przeznaczył samorząd województwa warmińsko-mazurskiego. Z informacji zawartych w sprawozdaniu z prac Zarządu Województwa wynika, że zamówienie dotyczyło zakupu usługi promocyjnej podczas Campusu Polska Przyszłości.

Szacunkową wartość zamówienia określono na 243 902 zł netto, czyli 300 tys. zł brutto. Postępowanie miało zostać przeprowadzone w trybie zamówienia z wolnej ręki. Władze województwa traktują ten wydatek

jako zakup promocji Warmii i Mazur podczas wydarzenia odbywającego się w Olsztynie.

Taką samą kwotę samorząd województwa przeznaczył na Campus w 2024 roku. Wtedy również tłumaczono, że środki nie stanowiły dotacji na organizację imprezy, lecz zapłatę za usługę promocyjną świadczoną na rzecz regionu.

Lokalne samorządy wśród największych partnerów

Wirtualna Polska ustaliła kwoty wydane przez część partnerów samorządowych tegorocznego Campusu. Z opublikowanych danych wynika, że województwo warmińsko-mazurskie zdecydowało się na zdecydowanie większy wydatek niż większość pozostałych samorządów.

Dla porównania województwo mazowieckie zapłaciło 24,4 tys. zł, województwo opolskie i Łódź po około 20,3 tys. zł, województwo śląskie 20 tys. zł, a województwo zachodniopomorskie 16,2 tys. zł. Gdańsk, Katowice, Sosnowiec i województwo lubuskie przeznaczyły po około 12,2 tys. zł.

Dane przedstawione przez Wirtualną Polskę nie obejmowały jednak wszystkich partnerów ani wszystkich kwot brutto. W przypadku Warmii i Mazur portal podał wartość około 243 tys. zł, odpowiadającą kwocie netto. Pełna wartość zamówienia wraz z podatkiem VAT wynosi 300 tys. zł.

Na liście partnerów samorządowych Campusu Polska Przyszłości znalazło się 20 podmiotów. Są wśród nich miasta, województwa oraz organizacje samorządowe. Olsztyn i województwo warmińsko-mazurskie należą do głównych partnerów wydarzenia.

Samorządy mówią o promocji, krytycy pytają o publiczne pieniądze

Finansowe zaangażowanie samorządów w Campus od kilku lat wywołuje dyskusję. Władze miast i

województw argumentują, że kupują konkretne usługi, pozwalające prezentować walory regionów uczestnikom wydarzenia oraz odbiorcom relacji medialnych.

Krytycy wskazują natomiast, że Campus jest silnie związany ze środowiskiem politycznym Rafała Trzaskowskiego i Koalicji Obywatelskiej. Ich zdaniem wydawanie publicznych pieniędzy na promocję podczas takiego wydarzenia wymaga szczegółowego uzasadnienia i wykazania rzeczywistych korzyści dla mieszkańców.

Podobne pytania pojawiały się po Campusie w 2024 roku. Z ustaleń Wirtualnej Polski wynikało, że samorządy i inne jednostki publiczne przeznaczyły wówczas na usługi związane z wydarzeniem łącznie ponad 923 tys. zł. Sieć Obywatelska Watchdog Polska ustaliła dodatkowo, że oprócz pakietów promocyjnych niektóre samorządy ponosiły koszty materiałów, delegacji, dojazdów oraz pracy swoich przedstawicieli.

Campus ponownie odbył się w Kortowie

Campus Polska Przyszłości 2026 odbywał się od 26 do 30 sierpnia w Kortowie. W pięciodniowym programie znalazły się spotkania dotyczące polityki, bezpieczeństwa, praw człowieka, samorządu, kultury i spraw społecznych.

W inauguracji uczestniczyli między innymi Rafał Trzaskowski, marszałek Marcin Kuchciński i prezydent Robert Szewczyk. Wśród zaproszonych gości byli również przedstawiciele rządu, parlamentarzyści, samorządowcy, eksperci i działacze społeczni.

Łącznie miasto Olsztyn i samorząd województwa przeznaczyły na usługi związane z tegorocznym Campusem 450 tys. zł. Oceniając wysokość tych wydatków, należy jednak rozróżnić finansowanie samej organizacji wydarzenia od zakupu obsługi technicznej i świadczeń promocyjnych. Kwestią otwartą pozostaje natomiast to, jakie dokładnie efekty uzyskały oba samorządy za wydane środki.

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	242/2026
Data wydania	30 sierpnia 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.